

Maria Jazowska-Gumulska
Tadeusz Staich – człowiek gór

Tadeusz Staich – człowiek gór, sługa słowa. Materiały z sympozjum. Kraków, 6 grudnia 2003, pod redakcją Wiesława A. Wójcika, Kraków 2003.

W dziejach polskiego przewodnictwa górskiego i turystyki, w historii regionalizmu podhalańskiego rok 2003 upłynął pod znakiem pamięci o Tadeuszu Staichu – niestrudżonym krajoznawcy we współczesnym antropologicznym wymiarze tej dyscypliny, postrzegającej człowieka jako najdoskonalszą duchową część natury. Co prawda nie z urodzenia, ale świadomego wyboru, był człowiekiem gór, niemal całe swoje życie związał z Tatrami, Podhalem i góralszczyzną, co w omawianym tomie skrupulatnie, z kronikarską wręcz dokładnością, odnotował redaktor tomu Wiesław A. Wójcik w referacie wprowadzającym na sympozjum, zatytułowanym *Tadeusz Staich. Zarys życia i dzieła*. Autor tekstu wymienił w porządku biograficznym wszystkie pasje charakteryzujące niezwykłą osobowość poety, nauczyciela, radiowca, konspiratora, przewodnika – Tadeusza Staicha, a ponadto w przypisach udokumentował je z bibliograficzną precyzją, co będzie w przyszłości znakomitą pomocą dla autora pełnej monografii życia i twórczości tego regionalisty. Fascynacja literaturą polską, w tym głównie poezją i niewątpliwe uzdolnienia literackie uczyniły poetą tego niezwykłego człowieka, prawdziwego „sługę słowa”, który w mistrzowsko opanowanej sztuce stylizacji zamknął w swoich wierszach problematykę tatrzańsko-zakopiańsko-podhalańską, ale popularyzował ją także w licznych felietonach na łamach tygodników i dzienników o zasięgu ogólnopolskim, w czasopiśmie turystycznych i krajoznawczych, a także redagowanych przez siebie podhalańskich periodykach regionalnych, które skrupulatnie wymienia W. Wójcik*. Uprawiał ponadto eseistykę naukową, której tematem była także obecność problematyki podhalańskiej w literaturze polskiej, a jego literacko ujęta monografia krajoznawcza polskiego Podtatrza, napisana wspólnie z Hanną Pieńkowską, *Drogami skalnej ziemi. Podtatrzańska włóczęga krajoznawcza* jest według oceny profesorów: Jacka Kolbuszewskiego i Poli Kuleczki najwybitniejszym współczesnym dziełem wytyczającym szlak literatury tatrzańskiej po *Dzienniku podróży do Tatrów* Seweryna Goszczyńskiego i *Na przełęczy* Stanisława Witkiewicza.

Tadeusz Staich w całym okresie zakopiańskim inspirował i promował ludową twórczość poetycką wśród samych Podhalań. Pełniąc funkcję prezesa Klubu Literackiego w Zakopanem, zorganizował przy nim Sekcję Pisarzy Gwarowych, pomagał w wydawaniu zbiorów ich twórczości, które opatrywał historycznoliterackimi wstępami, bądź posłowiami, co redaktor „Wierchów” w swoim artykule wiernie udokumentował (s. 37). Jako znakomity znawca gwary podhalańskiej i literatury ludowej powołany został na członka Sekcji Literatury Gwarowej Rady Naukowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, tu też zainicjował prężnie do dziś działające Ognisko Związku Podhalań, które przybrało imię pomysłodawcy wkrótce po jego śmierci. Zaangażowanie

* Zob. także W. A. W ó j c i k, *Tadeusz Staich – regionalista podhalański*, „Małopolska” I, 1999, s. 201–208.

w problemy życia społecznego Zakopanego i Podhala zjednało temu – przecież „ceprowi” – szacunek ze strony społeczności góralskiej, władze Zakopanego wyraźnie go jednak dyskryminowały, nie przydzielając mu m.in. mieszkania, dopiero w 1980 roku Kraków dał mu możliwość zamieszkania w Domu Literatów przy ul. Krupniczej 22, gdzie też mieści się jego imponujący księgozbiór i wspaniałe archiwum, stale wzbogacane przez żonę pisarza Zofię Stojakowską-Staichową, które autorowi opracowania pomogło zgromadzić i wyjaśnić wiele rozmaitych kwestii.

Historyk literatury i kulturoznawca, najwybitniejszy znawca polskiej literatury górskiej, profesor Jacek Kolbuszowski zajął się częścią literackiej twórczości Tadeusza Staicha, podkreślając jego wielkie zasługi dla chłopskiej poezji podhalańskiej. Przeprowadził też profesjonalnie analizę zachwycającego wiersza *Chotarski i morze*, nadmienając, iż „sztukę językowej stylizacji Tadeusz Staich opanował znakomicie, w takim stopniu, jak to przed nim uczynić potrafiło niewielu poetów. Inspiracji dostarczały mu z jednej strony chłopska poezja podhalańska i doskonale znane góralskie śpiewki, z drugiej zaś świetnie znana twórczość Kazimierza Tetmajera” (s. 51). J. Kolbuszewski prezentuje także sylwetkę twórcy jako mistrza felietonu, w którym doskonale rozpoznawał zjawiska kultury obyczajowej, odnotowywał ciekawostki mogące posłużyć dziś do odtworzenia wielu zjawisk kulturowych Zakopanego. Warto zacytować słowa profesora mówiące o walorach języka literackiego Staicha: „...słowo bowiem mówione i pisane było naturalną i wielką siłą ekspresji jego niezwyklej osobowości. To może stąd wywodziła się wielość uprawianych przez niego form literackich. Był znakomitym znawcą kultury Podhala, orientował się wspaniale w dziejach literatury i historii sztuki, kochał poezję, ale i jego proza nosiła znamiona wysokiej klasy” (s. 57). Potwierdzając określenie go przez ks. prof. Józefa Tischnera mianem „sługi słowa”, J. Kolbuszewski rozwija je i dopełnia. „Bo Tadeusz Staich uczył ludzi piękna słowa i związku owego słowa z krajobrazem. Zamieniając, wedle swej filozofii, »kroki na słowa«, aktem twórczym czynił nie tylko swą poezję, ale także przewodniczką praktykę, czego piękne dowody dał nie tylko w swych działaniach górskiego przewodnika, ale i w – ważnym dla dziejów literatury o Tatrach w XX wieku – tomie opowiadań *Góry wołają*” (s. 59–60). Zarówno dokonania w dziedzinie poezji jak i prozy, wyznaczają już wysokie miejsce twórcy w dziejach szeroko pojętej tematyki górskiej w literaturze polskiej XX wieku.

Wystąpienie prof. Kolbuszewskiego na sympozjum dopełnił i wzbogacił referat prof. Poli Kuleczki, która ze znanstwem i subtelnością nakreśliła pejzaż krajoznawczych szlaków Tadeusza Staicha, pokazując go jako miłośnika krajobrazu. Odślania tajemnicy jego felietonistyki mocno związanej ze współczesnością, z której wybierał znane sobie fakty oraz zdarzenia i eksponował je z właściwym sobie poczuciem humoru. „Krajoznawstwo Staicha – podkreśliła badaczka – oscylowało wokół kilku prostych imperatywów etycznych [...] są to: uczciwość wobec siebie i własnych przekonań, zrozumienie i współczucie dla innych, wierność tradycji, szacunek dla przeszłości, wielkich ludzi i zdarzeń. Krajoznawstwo Staicha łączy tradycyjne, proporcowe wręcz wartości kultury polskiej, takie jak wiara, honor i patriotyzm. [...] W uprawianiu krajoznawstwa i turystyki dostrzegał niezwykle ważne pole dla realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych” (s. 77). Nie uznawał żadnych kompromisów, gdzie w grę wchodziły wartości historyczne, kulturowe i krajoznawcze, przy czym preferował każdą odmianę swojszczyzny, broniąc interesów chłopskiej twórczości artystycznej we wszystkich polskich regionach. Mogli się o tym przekonać uczestnicy imponującej wystawy *Przewodnik przewodników od Helu do hol*, zorganizowanej w 90. rocznicę urodzin Tadeusza Staicha 6 wrze-

śnia 2003 roku w Muzeum – Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej. Idei powstania tego skansenu patronował z wielkim zaangażowaniem i znakomicie wybrano to miejsce do jesiennej ekspozycji zapoznającej z jego życiem, dorobkiem twórczym i różnorodnymi formami działalności.

Polka Kuleczka dokonała wielostronnego przeglądu dorobku twórczego Staicha i skrupulatnie odnotowała wszelkie szczegóły związane nie tylko z zauroczeniem krajobrazem, ale i wypełniającymi i wzbogacającymi go dziełami człowieka z zakresu architektury, zdobnictwa, „zwyku” góralskiego, tradycji, miejscowych obrzędów, stosunków religijnych, politycznych, społecznych i kulturowych. Jako doskonały znawca folkloru, muzyki, śpiewu i tańca góralskiego – szczególnie upodobał sobie Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich, na którym zainicjował Konkurs Poetycki Jesieni Tatrzańskiej, o którym szerzej pisał w swoim artykule W. A. Wójcik. Nie pomijał też mniejszych, lokalnych, regionalnych uroczystości i imprez, odnotowywanych w cyklu *Ofi-cynek podhalańskich* na łamach „Tempa”.

Bardzo osobisty charakter ma wspomnienie Władysława Sosny *Tadeusz Staich. Szermierz kultury przewodnickiej*, ukazujące sylwetkę regionalisty, propagującego tajniki kultury Podhala na organizowanych przez Koło Przewodników PTTK w Cieszynie „Czwartkach Przewodnickich”. Kreśląc zwięźle uwarunkowania rozwoju turystyki i przewodnictwa na Śląsku Cieszyńskim, uzasadnił potrzebę wymiany doświadczeń pomiędzy znawcami tej problematyki. Kilkakrotne pobyty Staicha z niezwykle cennymi tematami, np. *Podhale – ziemia nieznaną*, *Ziemia Czorsztyńska*, *Góry w literaturze polskiej*, *Wybrane zagadnienia z tras turystycznych Słowacji*, *Historia i ideologia PTT. Stulecie turystyki polskiej*, *Z historii i zagadnień przewodnictwa górskiego*, *Twórczość Stanisława Nędzy Kubińca i Jędrka Skupnia* potwierdzały, iż był rzeczywiście ideologiem dla polskiego krajobrazu. „Żądał szacunku, poszanowania dla spuścizny kulturalnej poprzednich pokoleń, gdyż »nie ma nowego bez starego!« Chciał, aby przewodnicy byli głęboko wykształconymi krajoznawcami, rzeczywistymi miłośnikami swojego regionu [...]”

O szczególnych zasługach Tadeusza Staicha dla Podhala i Podhalan mówił na sympozjum Franciszek Bachleda Księdzularz, wymieniając m.in. powołane przezeń Studium Słowa, działające przy Towarzystwie Miłośników Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem, które w dziesiątą rocznicę śmierci twórcy w 1997 roku przyjęło Jego imię. Tadeusz Staich opracował dla Związku Podhalan *Deklarację programową*, w której równie dobitnie, jak wcześniej Orkan we *Wskazaniach dla synów Podhala*, apelował o wierność tradycji. O jego zaangażowaniu w nurtujące społeczność lokalną Zakopanego i Podtatrza problemy świadczy też opracowany w 1973 roku tekst memoriału w sprawie współwłasności lasów, łąk i polan tatrzańskich, który podpisany przez prezesa Zarządu Głównego Związku Podhalan, Wincentego Galicę, trafił do Tatrzańskiego Parku Narodowego, Rządu i Sejmu PRL. Tekst memoriału w całości został wydrukowany w materiałach z sympozjum. Wszechstronność przewodnika, dbałość o piękno i czystość języka literackiego ujmowały w jego sposobie bycia. „Zachwytem nad każdym uroczyskiem, szłaś, poloną, turnią, halą, kapliczką, młynem, foluszem, krzyżem, sypańcem, rzeźbą, chałupą i wyżką, dworem, zamkiem, strukturą przestrzenną – wypowiedzianym pięknym językiem, z właściwie położonymi akcentami i cudownym zestawem dźwiękowym – porywał pojedynczego człowieka i całe grupy wycieczkowe i programowe” (s. 124). Franciszek Bachleda zakończył wystąpienie również bardzo osobistym podziękowaniem za obecność Tadeusza Staicha w swojej biografii.

Chociaż Lublin wydaje się być z racji odległości i odrębności krajobrazowej daleki od gór, to właśnie tutaj działa niezwykle prężnie Ognisko Związku Podhalan. Od 1963 r. przyjeżdżał Tadeusz Staich do Lublina, do oddziałów i kół PTTK, wygłaszając prelekcje zapoznające z górami, poezją i gwarą góralską, problematyką tatrzańską. Niebawem poszerzył te miejsca spotkań o Nałęczów i tu też w 1981 r. odbyła się uroczystość powołania Ogniska Związku Podhalan w Lublinie, którego pierwszym prezesem został prof. UMCS Andrzej Waksmundzki, pochodzący z Ostrowska pod Waksmundem. Prawie z kronikarską dokładnością Hanna i Marek Wyszkwoscy, już od 1974 r. członkowie Oddziału Tatrzańskiego ZP, zapoznali w opracowaniu *Staichowe związki z Lublinem* z różnymi formami działalności lubelskiego Ogniska, które od 1987 roku nosi imię Tadeusza Staicha.

Wspomniana wystawa biograficzna w Muzeum w Zubrzycy Górnej w swojej nazwie informuje o rozległej przestrzeni w zainteresowaniach Tadeusza Staicha. Nie ograniczył się w swojej pracy tylko do regionalizmu podhalańskiego, interesowały go także problemy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. I te jego zainteresowania odtworzył na sympozjum prof. Józef Borzyszkowski, wspominając także Włodzimierza Wnuka i jego żonę Irenę rodem z Kaszub. Na łamach redagowanej „Pomeranii”, organu prasowego Zrzeszenia zapoznawano wielokrotnie z problemami obydwu regionalizmów, także z twórczością Staicha. Wiele serdecznych słów skierował J. Borzyszkowski do pani Zofii Staichowej, podtrzymującej nadal związki przyjacielskie umacniające więzi kaszubsko-podhalańskie. Biogram Tadeusza Staicha znalazł się w *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*, wydawanym przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe.

Niezwykle starannie edytorsko przygotowany tom już na krakowskie sympozjum jest wzbogacony materiałami do bibliografii przedmiotowej Tadeusza Staicha, zestawionymi w porządku alfabetycznym w ilości 159 pozycji przez W. A. Wójcika. Indeks nazwisk ułatwia orientację w tekstach referatów. Liczne fotografie starannie opisane wzbogacają i urozmaicają faktografię, wzbogacając zarazem osobowość twórczą Tadeusza Staicha – autora *Drogami skalnej ziemi*.

Maciej Rak

**Słownik gwary orawskiej
Józefa Kaśia**

J ó z e f K a ś, *Słownik gwary orawskiej*,
Kraków 2003, XLVII, 1092 s.

W kwietniu 2003 roku ukazał się *Słownik gwary orawskiej* Józefa Kaśia, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tradycyjnych słownikach szukamy wyrazów niezrozumiałych albo o trudnej pisowni, dlatego lektura tych pozycji kończy się zazwyczaj na jednym tylko haśle. Pod tym względem *Słownik gwary orawskiej* stanowi propozycję daleko wykraczającą poza zwykłe opracowanie słownictwa gwarowego.

Czytelnika niejęzykoznawcę zaskakuje przede wszystkim dbałość autora o przedstawienie wiernego obrazu orawskiej wsi, dzięki czemu ogromna liczba ponad 21 000 haseł układa się w barwną opowieść o życiu i kulturze mieszkańców tej górskiej krainy z południa Polski. Dla językoznawców *Słownik* stanowi natomiast ciekawą i oryginalną propozycję ujęcia słownictwa gwarowego, gdyż zastosowano tu kilka nowych w polskiej leksykografii rozwiązań.